

Roman Tyczyński OMI¹
roman.omi@hotmail.com
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

Duchowość misyjna błogosławionego ojca Józefa Gérarda OMI

Missionary Spirituality of Blessed Father Joseph Gérard OMI

Cytowanie: Tyczyński R., 2023, *Duchowość misyjna błogosławionego ojca Józefa Gérarda OMI*, Nurt SVD, t. 154, nr 2, s. 26-46

Streszczenie

W historii Kościoła wypracowano rozmaite metody misyjne, których celem było skuteczne głoszenie Ewangelii. Wszystkie z nich wyływały z panującej w danym okresie refleksji teologicznej i modelu Kościoła. Eugeniusz de Mazenod, założyciel Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, podejmując się dzieła ewangelizacji poza granicami Francji, starał się przedstawić swoim misjonarzom zasady metody misjonarskiej, które odpowiadałyby obłackiemu charyzmatowi. W oparciu o ducha swojej zakonnej rodziny oraz myśl eklezjologiczną XIX wieku napisał *Instrukcję o misjach zagranicznych* (*Instruction de notre vénéré fondateur relative aux missions étrangères*, 1936). Instrukcja biskupa Marsylii dla pokoleń oblatów stała się punktem odniesienia w rozwijaniu duchowości misyjnej oraz działalności *ad gentes*. Ojciec Józef Gérard OMI także podjął się dzieła ewangelizacji ludów Afryki Południowej w oparciu o wspomniany dokument. Bazując na wskazaniach założyciela, starał się je wcielać w życie oraz poszukiwał nowych dróg przekazu Ewangelii zbawienia.

Słowa kluczowe: misja, duchowość, obłacka duchowość misyjna, Józef Gérard.

¹ Mgr ur. w 1976 roku w Rawiczu, Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej. W latach 1996-2002 studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Po święceniach prezbiteratu skierowany do parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu, od 2006 roku do Delegatury Francja-Beneluks. Proboszcz parafii Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych oraz Rzymskokatolickiej Wspólnoty Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga.

Résumé

Tout au long de l'histoire de l'Église, diverses méthodes missionnaires ont été élaborées en vue d'une proclamation efficace de l'Évangile. Toutes ont découlé de la réflexion et du modèle dominants de l'Église. Eugène de Mazenod, fondateur de la Congrégation des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée, entreprenant l'œuvre d'évangélisation au-delà des frontières de la France, a tenté de présenter à ses missionnaires les principes d'une méthode missionnaire qui correspondrait au charisme oblat. S'inspirant de l'esprit de sa famille religieuse et de la pensée ecclésiologique du XIX^e siècle, il rédige *L'instruction sur les missions étrangères*. Pour des générations d'Oblats, l'instruction de l'évêque de Marseille est devenue un point de référence dans le développement de la spiritualité missionnaire et de l'activité *ad gentes*. Sur la base du document susmentionné, le travail d'évangélisation des peuples d'Afrique du Sud fut également entrepris par le Père Joseph Gérard OMI qui, sur la base des indications du fondateur, essaya de les mettre en pratique et chercha de nouvelles façons de transmettre l'Évangile du salut.

Mots-clés: mission, spiritualité, spiritualité missionnaire oblate, Józef Gérard.

Abstract

Throughout the history of the Church, various missionary methods have been developed to proclaim the Gospel effectively. All of them flowed from the prevailing theological reflection and model of the Church in a given period. Eugène de Mazenod, founder of the Congregation of the Oblate Missionaries of Mary Immaculate, undertaking the work of evangelization outside France, tried to provide his missionaries with principles of missionary method that would correspond to the Oblate charism. Based on the spirit of his congregation and the ecclesiological thought of the 19th century, he wrote an *Instruction on Foreign Missions (Instruction de notre vénéré fondateur relative aux missions étrangères, 1936)*. For generations of oblates, the Bishop of Marseille's *Instruction* became a point of reference in the development of missionary spirituality and *ad gentes* activity. Father Joseph Gérard OMI also undertook the work of evangelizing the peoples of South Africa based on the aforementioned document. Based on the founder's indications, he tried to put them into practice and sought new ways of transmitting the Gospel of salvation.

Keywords: mission, spirituality, Oblate missionary spirituality, Joseph Gérard.

Wprowadzenie

Misyjna działalność Kościoła w ciągu wieków rozwijała się w wieloraki sposób. Przyjmowała zatem rozmaite formy od nawracania „jednostek i małych grup rodzinnych [...] nie w sposób zorganizowany, lecz przez wypowiedane słowo i świadectwo” (Jagodziński, 2013, s. 58), aż po akcje misyjne, mające na celu ewangelizację poszczególnych narodów.

W XVII wieku, w związku z rozwojem sceptycyzmu naukowego, misje katolickie przeżywały w okres kryzysu. Ponadto taki stan rzeczy utrwały między innymi kasata jezuitów, rewolucja francuska i związane z nią zamknięcie seminariów czy też ograniczenie działalności zakonów. Po okresie zastoju przyszedł wiek XIX, zwłaszcza jego druga połowa, która w historii misjologii słusznie jest określana mianem dynamicznego okresu rozwoju dzieła głoszenia Ewangelii zawartego w nakazie misyjnym: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,20).

Chcąc ukazać misyjną duchowość XIX wieku, koniecznie trzeba spojrzeć na cały Kościół, który „posłany przez Boga do narodów, aby był powszechnym sakramentem zbawienia, usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości” (KKK, 2009, nr 849). Niewątpliwie zasadniczym czynnikiem rozwoju dzieła misyjnego był znaczący wzrost liczby zgromadzeń zakonnych, powstałych przede wszystkim na terenie Francji, podejmujących się dzieła głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce świata. Warto zauważyć, że działalność rozmaitych instytutów zakonnych zasadniczo wynikała z przeświadczenia o palącej potrzebie rozkrzewiania wiary oraz budowania Kościoła, który uważano za nieodzowne środowisko zbawienia (Piasecki, 2016, s. 14).

Do rozkwitu i rozwoju misji w znaczący sposób przyczyniła się formacja miejscowego duchowieństwa. Tego typu koncepcja sprawiła, że rodzimi kapłani z łatwością docierali z orędziem Ewangelii do ludności wywodzącej się z tej samej kultury (Kasprzak, 2008, s. 104). Jednak wypełnianie dzieła misyjnego nie ograniczało się jedynie do działalności zgromadzeń czy zakonów o charakterze misyjnym. Istotnym aspektem, który zasługuje na uwagę i podkreślenie jest fakt, że wraz ze wzrastającą liczbą misjonarzy pojawiało się także coraz więcej ludzi świeckich, którzy materialnie i duchowo wspierali misyjną działalność Kościoła. Przykładem ich zaangażowania i współdziałania były liczne dzieła misyjne, powstałe choćby na terenie Francji (Kmieciak, 1999, s. 28).

1. Duchowość misyjna na podstawie *Instrukcji o misjach zagranicznych*

Przed ukazaniem głównych zrębów duchowości misyjnej zawartych w „Instrukcji o misjach zagranicznych” zasadnym wydaje się krótkie przedstawienie procesu, który doprowadził świętego Eugeniusza de Mazenoda do podjęcia zaangażowania w działalność *ad gentes*.

Inicjatywa misyjna Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej jest wcieleniem w życie charyzmatycznej wizji, konsekwentnie realizowanej przez założyciela. „Dewiza zgromadzenia: «Posłał mnie, abym głosił Dobrą Nowinę ubogim. Dobra Nowina jest głoszona ubogim», wskazuje na misjonarski charakter charyzmatu oblackiego i jego priorytetową działalność” (Zago, 2004, s. 192).

W przedmowie do „Konstytucji i Reguł Misjonarzy Prowansji” z 1818 roku Eugeniusz de Mazenod nakreślił, jaki duch powinien ożywiać członków powstałego w 1816 roku stowarzyszenia kapłanów diecezjalnych, którzy na mocy papieskiej aprobaty 17 lutego 1826 roku przyjęli nazwę Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej: „Są oni powołani, aby być współpracownikami Zbawiciela, współodkupicielami rodzaju ludzkiego. Chociaż z uwagi na obecnie zbyt szczupłą ich liczbę oraz na bardziej naglące potrzeby otaczającego ich ludu muszą na razie ograniczyć swą gorliwość do ubogich naszych wiosek i miast, to jednak ich ambicje powinny ogarniać swymi pragnieniami rozległy obszar całej ziemi” (*Konstytucje i Reguły...*, 2012, s. 20).

Zabiegając o papieską aprobatę dla swojego zgromadzenia, w liście do kardynała Pedicciniego Eugeniusz de Mazenod napisał: „Wielu członków zgromadzenia wyraziło wolę głoszenia pośród niewiernych; i kiedy będzie ich więcej, może się zdarzyć, że przełożeni wyślą ich do Ameryki – aby służyć biednym katolikom pozbawionym dobra duchowego bądź zdobywać nowe tereny dla wiary” (Beaudoin, 2018, s. 90).

Wybuch rewolucji w lipcu 1830 roku, w wyniku której zakazano głoszenia misji ludowych, sprawił, że oblaci skierowali prośbę do założyciela o możliwość otwarcia się na dzieło misji wśród niewiernych. Świadectwem wyrażonego pragnienia jest list ojca Guiberta z 1832 roku: „Jeśli nasza misja w Afryce nie uda się, prosimy Ciebie, nasz drogi Ojcze, aby pomyśleć o tych w Azji czy Ameryce. Jest to prawdziwa konieczność czasu. Potrzeba tego dla gorliwości rodzącego się zgromadzenia. Odpoczynek byłby dla nas śmiertelny. Większość młodych, którzy są tutaj, przywiodła do nas pogłoska, że osiedliliśmy się w krajach zagranicznych” (Beaudoin, 2006, s. 309).

Prośba oblatów została pozytywnie przyjęta i zaopiniowana przez Kapitułę z 1837 roku, o czym czytamy w końcowym dokumencie: „Wielu członków naszego zgromadzenia tęskni za chwilą, gdy będzie mogło, zgodnie z mandatem misyjnym Jezusa Chrystusa, pójść z orędziem o zbawieniu w Jezusie Chrystusie również do tych, którzy są jeszcze poza Kościołem. Kapituła Generalna popiera te inicjatywy i zobowiązuje się je zrealizować. Jest przekonana, że ta gorliwość będzie Bogu na chwałę a zgromadzeniu na pożytek” (Puchała, 2016, s. 10). Urzeczywistnienie pierwotnej myśli Założyciela nastąpiło w 1841 roku, gdy pierwsi oblaci udali się na misje zagraniczne do Kanady. Dewiza zgromadzenia: *Evangelizare pauperibus misit me – pauperes evangelizantur* aż po dzień dzisiejszy pozostaje dla oblatów punktem odniesienia, bowiem zgromadzenie „niesie Dobrą Nowinę ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomaga im odkryć w świetle Ewangelii ich własne wartości. Tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu. Wszędzie bowiem nasze posłannictwo polega na tym, aby najpierw iść do tych, których sytuacja głośno woła o nadzieję i zbawienie, jakie w pełni może przynieść tylko Jezus Chrystus” (KKRR, 2012, s. 23-24).

Kapituły generalne z 1843 i 1850 roku, pierwsze już po wysłaniu misjonarzy do Kanady i Anglii, mówiły o misjach zagranicznych, ale nie proponowały w tym zakresie żadnych zmian w Regułach. „Jednak do drugiego wydania Reguł, opublikowanych w 1853 roku, biskup de Mazenod dołączył dodatek zatytułowany: *Instructio de exteris missionibus* (Beaudoin, 2023).

Warto zaznaczyć, że *Instrukcja o misjach zagranicznych* była ideą nowatorską jak na XIX wiek. Jak wspomina P. Zając, dopiero na początku XX wieku Stolica Apostolska uznała za właściwe, aby zgromadzeniom zakonnym podejmującym posługę *ad gentes* narzucić wytyczne misyjne (Zając, 2016, s. 169). Po lekturze instrukcji można wyciągnąć wniosek, że była ona swoistym *vademecum*, wskazującym jak połączyć wymogi konsekracji z życiem misyjno-apostolskim.

W omawianym dokumencie Eugeniusz de Mazenod wskazał trzy zasadnicze racje, dla których jego zgromadzenie podjęło się działalności *ad gentes*, które osobiście uważał za „dzieło nad dziełami”. Pierwszym powodem był fakt, że misje zagraniczne są doskonałym środkiem, aby szerzyć Bożą chwałę. Ponadto przyczyniają się do rozwoju wiary i przynoszą chwałę zgromadzeniu (Henkel, 1977, s. 173). Poza tym zaangażowanie *ad gentes* zgromadzenia wpisywał w powszechną misję całego Kościoła, traktując ją nie jako indywidulane zadanie oblata, ale włączał ją w boski plan i historię zbawienia całej

ludzkości (Champagne, 1975, s. 164).

Swoje rozumienie misji wyraził w liście do ojca Pascala Ricarda: „Trzeba sięgnąć pamięcią aż do kołyski chrześcijaństwa, aby znaleźć coś podobnego. Ojciec jest złączony z apostołem i takie same cuda, jakie były dokonywane przez pierwszych uczniów Jezusa Chrystusa, odnowią się w naszych czasach przez was, moje drogie dzieci, których Opatrzność wybrała spośród tylu innych, aby głosić Dobrą Nowinę tylu niewolnikom szatana, którzy brną w ciemnościach bałwochwalstwa i którzy nie znają Boga. Jest to prawdziwe apostołstwo, które się powtarza w naszych czasach. Dziękujemy Panu, że zostaliśmy uznani za godnych współdziałać w nim w tak aktywny sposób” (Beaudoin, 2014, s. 154).

Fundamentem duchowości misyjnej jest samo powołanie misyjne. Eugeniusz określa je mianem specjalnego daru, który powinien przejawiać się przede wszystkim gorącym pragnieniem rozkrzewiania wiary oraz otwartym sercem misjonarza. Aby jeszcze bardziej uwypuklić swoją myśl, przywołał postać świętego Franciszka Ksawerego (Champagne, 1975, s. 3). Następnie w katalogu cnót potrzebnych misjonarzowi Eugeniusz wyliczył „niezłomną wolę, wytrwałość w doświadczeniach, dobre zdrowie fizyczne, życiową zaradność” (Champagne, 1975, s. 5). Ponadto z sekcji poświęconej powołaniu misyjnemu można wyprowadzić wnioski, że wymaga ono odpowiedniej formacji chrześcijańskiej, zakonnej oraz intelektualnej (Henkel, 1977, s. 178).

Ważnym aspektem, który podkreślił założyciel oblatów, było wierne przestrzeganie Reguły, bowiem zachowywanie zakonnej obserwancji zapewniało skuteczność misji. Wierność prawu zakonnemu w instrukcji przedstawiono nie na sposób legalnego przestrzegania punktów Reguły, ale w aspekcie pozytywnym i dynamicznym. Takie ujęcie przyczyniało się do wzrostu w misyjnej tożsamości i w powołaniu, co św. Eugeniusz potwierdził w jednym ze swoich listów: „Czytajcie, medytujcie i zachowujcie wasze Reguły, a naprawdę staniecie się świętymi, zbudujecie Kościół, uhonorujecie wasze powołanie i duszom, które będziecie ewangelizować [...]. Czytajcie, medytujcie, wiernie zachowujcie wasze Reguły, a umrzecie w pokoju Pana, pewni nagrody obiecanej przez Boga temu, kto w wypełnianiu swych obowiązków wytrwa aż do końca” (Mazenod de, 2014b, s. 195-196: Okólnik nr 1: 02.08.1853). W oparciu o powyższy tekst można stwierdzić, że w Regule oblat miał odnajdywać wszystkie potrzebne i konieczne środki dla rozwoju misyjnego powołania.

Istotnym aspektem misyjnej duchowości przedstawionej w instrukcji jest jej wymiar wspólnotowy. Od początku istnienia Stowarzyszenia Misjonarzy Prowansji, późniejszych Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, założyciel podkreślał, aby członkowie „mieli jedno serce i jedną duszę” (Mazenod de, 2015, s. 8: Semeria: 25.01.1848). Eugeniusz de Mazenod zatem nawiązał do wspólnot Jezusa z Apostołami oraz pierwszych chrześcijan, które mają stać się wzorcem dla wspólnot oblackich (Dz, 4, 20; Mazenod de, 2010, s. 18: Tempier: 24.02.1816; Mazenod de, 2010, s. 86: Courtès: 08.11.1821; Mazenod de, 2010, s. 102: Guibert: 20.01.1823). Obowiązek tworzenia wspólnot na misjach spoczywał na superiorze misji. To on miał być gwarantem jedności wspólnoty, łącznikiem pomiędzy misjonarzami a założycielem, gwarantem oblackiego życia w nowej rzeczywistości (Mazenod de, 2014a, s. 8-10: Jean-Baptiste Honorat: 29.09.1841; Mazenod de, 2015, s. 8: Semeria: 25.01.1848; Mazenod de, 2016, s. 126-127: Guigues: bez daty). Dlatego tak bardzo Eugeniusz de Mazenod zwracał uwagę na posiadanie centralnego domu misyjnego, z którego oblaci wyruszali na wyprawy misyjne. Wspólnota dla misjonarzy była środowiskiem dzielenia się misyjnymi doświadczeniami, wzrostu w powołaniu, ale także miejscem odpoczynku.

Aby życie wspólnotowe mogło w pełni się rozwijać, w instrukcji biskup Marsylii wyliczył i podał w instrukcji konkretne środki. Ich celem była odnowa w powołaniu oblackim i misyjnym. W wielu listach oraz w samej instrukcji św. Eugeniusz wspominał o oracji – wieczornej i wspólnotowej modlitwie przez Najświętszym Sakramentem, nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu, lekturze Biblii, medytacji, rachunku sumienia, duchu wyrzeczenia i praktykach pokutnych, celebracji Eucharystii i spowiedzi (Champagne, 1975, s. 8). Ponadto wspólnotowe świadectwo miało także charakter powołaniowy (Mazenod de, 2016, s. 142: Guigues: 20.01.1857).

Chociaż, jak wspomina W. Henkel, E. de Mazenod był zakorzeniony w swojej epoce, w której wzorowano się na modelach misyjnych wypracowanych przez jezuitów, zauważamy jego entuzjazm i zaangażowanie w dzieło misyjne, które wyraził w oblackiej Regule życia (Henkel, 1977, s. 184).

Zaangażowanie misyjne ukazane w instrukcji nie ograniczało się tylko i wyłącznie do wierności Regule, trwaniu we wspólnocie, ale rozciągało się także na bardzo praktyczne obszary codzienności. Eugeniusz de Mazenod kładł bowiem nacisk na naukę języka lokalnej społeczności, odwiedzanie ludzi w domach, wprowadzanie śpiewów i obrazów, zwracał uwagę na katechizację, opracowanie ilustrowanych

katechizmów, treść i jakość głoszonych kazań, a także zachęcał do tworzenia literatury religijnej (Mazenod de, 2014a, s. 205: Guigues: 25.07.1848; Mazenod de, 2015, s. 39: Semeria: 14.05.1849; Mazenod de, 2015, s. 228: Le Bihan: 3.09.1860).

Ponadto w instrukcji poruszono także kwestie promocji ludzkiej. Dlatego też św. Eugeniusz, doceniając wkład braci zakonnych, mówił o nauczaniu nomadów osiadłego stylu życia, nauce budownictwa, uprawy ziemi, zakładaniu szkół oraz zachęcał do pokojowego współżycia z sąsiednimi plemionami (Henkel, 1977, s. 182).

Jak stwierdził W. Henkel biskup Eugeniusz de Mazenod stał na czele Kościoła lokalnego w Marsylii, ale również strzegł wiernego przekazu Ewangelii tam, gdzie Kościół jeszcze nie zapuścił korzeni. Każdy oblat jako duchowy syn założyciela zgromadzenia zakonnego szuka u niego inspiracji we własnej misyjnej posłudze i duchowości. W omawianej instrukcji oraz licznych listach i dokumentach odnajdujemy misjonarską osobowość o określonym profilu duchowości misyjnej, naznaczonej żywą pasją zdobywania wciąż nowych uczniów dla Chrystusa i Kościoła (Henkel, 1977, s. 184-185).

W oparciu o powyższe treści można stwierdzić, że instrukcja jak w soczewce skupia w sobie słowa wypowiedziane przez umierającego biskupa Marsylii: „zachowujcie między sobą miłość, miłość, miłość, na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz” (Ciardi, 2004, s. 742) oraz ukazuje misjonarza, którego największą ambicją i zasadniczą troską było zdobywanie uczniów dla Chrystusa (Henkel, 1977, s. 185).

2. Postać i dzieło ojca Józefa Gérarda OMI

Pragnienie bycia misjonarzem wśród niewiernych, jak powszechnie w XIX wieku określano nieznających Chrystusa, zrodziło się także w sercu Józefa Gérarda, oblata Maryi Niepokalanej.

Po ukazaniu duchowości misyjnej XIX wieku oraz głównych wątków duchowości misyjnej zawartych w „Instrukcji o misjach zagranicznych” autorstwa biskupa Marsylii, Eugeniusza de Mazenoda, zasadnym jest przedstawienie postaci misjonarza Zulusów i Basutosów.

Józef Gérard urodził się 12 marca 1831 roku w Bouxières-aux-Chênes w małej wiosce koło Nancy we wschodniej Francji, jako najstarsze z pięciorga dzieci Jeana Gérarda i Urszuli Stofflet. Głównym źródłem utrzymania rodziny było niewielkie gospodarstwo rolne,

które pomagało im przeżyć za cenę ciężkiej pracy (Beaudoin, 1988a, s. 9).

Najstarszy syn małżeństwa Gérard uczęszczał do szkoły prowadzonej przez Siostry Doktryny Chrześcijańskiej, dodatkowo do domu rodzinnego przychodził ksiądz Cayens, aby uczyć go łaciny (Tessari, 2022, s. 5).

W wieku trzynastu lat wstąpił do niższego seminarium duchownego w Pont-à-Mousson, które ukończył w 1849 roku. W połowie października 1849 roku zgłosił się do wyższego seminarium duchownego w Nancy (O'Harra, 2009, s. 212). Zarówno w niższym jak i w wyższym seminarium Józef Gérard spotykał misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej, którzy sukcesywnie ożywiali jego ideał misjonarski. Jeden ze świadków w diecezjalnej fazie procesu beatyfikacyjnego zeznał, że już na tym etapie formacji Józef pałał powołaniem do apostołatu wśród niewierzących (Beaudoin, 1988a, s. 13).

Dodatkowym bodźcem w rozwoju powołania misyjnego były akcje powołaniowe organizowane przez ojca Léonarda, misjonarza oblata, który posługiwał wśród Indian w Kanadzie oraz rekolekcje wygłoszone dla seminarzystów przez ojca Nicolasa Laverlochère'a, misjonarza oblata z Zatoki Hudsona. Spotkania z misjonarzami sprawiły, że Gérard po dwóch latach formacji opuścił seminarium diecezjalne w Nancy i wstąpił do oblackiego nowicjatu w Notre-Dame de l'Osier koło Grenoble (Roche, 1955, s. 16), gdzie 10 maja 1852 roku złożył wieczystą obłację.

Po złożeniu ślubów zakonnych udał się do Marsylii, gdzie podjął dwuletnią formację w wyższym seminarium duchownym, w którym oblaccy scholastycy studiowali razem z klerykami diecezjalnymi. Józef Gérard zgłębił najważniejsze traktaty teologiczne, odprawił kilka serii rekolekcji, aby kolejno przygotować się do święceń niższych oraz diakonatu, które otrzymał 3 kwietnia 1852 roku z rąk biskupa Eugeniusza de Mazenoda (Beaudoin, 1988a, s. 17).

Już w marcu 1853 roku Gérard, „ożywiony wielkim zapalem odnośnie misji zagranicznych” (Beaudoin, 1988a, s. 20), otrzymał obediencję na misje do Zulusów w Natalu, gdzie drogą morską udał się z dwoma oblatami 10 maja 1853 roku. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w czasie podróży oblaci spotkali się z ojcem Jacquesem Désiré Lavalem ze Zgromadzenia Ducha Świętego, który przekazał im cenne rady dotyczące codziennego życia na misjach oraz zapoznał ich z bardzo skuteczną metodą katechetyczną, o której ojciec Gérard nie zapomniiał posługując Zulusom w Natalu i Basutosom w Lesotho.

W styczniu 1854 roku po kilku miesiącach spędzonych na Mauritiusie misjonarze dotarli do Natalu.

19 lutego 1854 roku w Pietermaritzburgu Józef Gérard otrzymał święcenia kapłańskie. W pierwszych miesiącach pracował z białymi katolikami w mieście, studiował język angielski i rozpoczął naukę języka zuluskiego (Beaudoin, 1988a, s. 25). Misyjną działalność Józefa Gérarda można podzielić na dwa okresy. Pierwszy z nich obejmuje misje wśród Zulusów w Natalu (1854-1862), drugi natomiast działalność w Basutolandzie, dzisiejszym Lesotho (1862-1914).

Misjonarze podjęli trzy wyprawy misyjne. W 1855 roku na terenie przyznanym przez wodza Dumisa założyli pierwszą Misję Świętego Michała (1855-1856) (O'Harra, 2009, s. 213). Kolejnymi adresatami ich pracy ewangelizacyjnej byli Zulusi z drugiej Misji Świętego Michała (1858-1860) i Misji Matki Bożej od Siedmiu Boleści (1860-1861).

Wobec braku zainteresowania ze strony miejscowej ludności misjonarze najpierw musieli wznieść zabudowania misyjne. W dalszej kolejności oddali się głoszeniu Ewangelii, które obejmowało katechizację, naukę pieśni i litanii.

Wielokrotnie, pomimo wielkich wysiłków, spotykali się z obojętnością samych Zulusów. Pomimo odwiedzin w wioskach, spotkań z dziećmi, świadczenia przysług głównym źródłem problemów, o których Józef Gérard wspomina w listach do założyciela, były: brak podstawowej dyspozycji do nawrócenia, uprzedzenia wobec misjonarzy i brak chęci, aby im pomagać w założeniu i urzędowaniu misji, zabobonne praktyki, wyśmiewanie chrześcijaństwa, wojny plemienne, które powodowały również wypędzenie misjonarzy, poligamia (Beaudoin, 1988b, s. 14-15; Beaudoin, 1988b, s. 20-21; Beaudoin 1988b, s. 22-24), którą Zulusi uważali za „źródło ich bogactwa i wielkości” (Beaudoin, 1988a, s. 28).

Chociaż ojciec Gérard był przepelniony misjonarską gorliwością o zbawienie dusz, widząc obojętność Zulusów, przeżywał trudne chwile. W jednym ze swoich listów napisał: „W obecnej chwili jesteśmy w najcięższej sytuacji, wszystko, zdaje się, przepadło w tej okolicy. Kafrzy są coraz bardziej zatwardziali... Mają zwyczaj wszystko wyśmiewać w swych obozach: Ojciec nasz, wodę chrzcielną, kazania o śmierci. Na nieszczęście czynią to wszystko w zмовie z ich wodzami. Nikt nie ma odwagi, aby sprzeciwić się, aby się nawrócić. Oto, jaka jest nasza sytuacja na misji św. Michała, gdzie posłałście mnie, ale jeśli musiałbym jeszcze raz zacząć, to znalazłbym upodobanie w biednych Kafrach” (Beaudoin, 1988b, s. 23).

Ponadto należy wspomnieć także o mentalności Zulusów, którzy woleli, aby katolicycy misjonarze nie zwracali większej uwagi na ich sposób życia i postępowania: „Niech biali sobie mówią i pozwolą nam żyć według naszego sposobu” (Beaudoin, 1988b, s. 13). Zasadniczo misjonarze nie spotykali trudności w uzyskaniu pozwolenia szefa plemienia na otwarcie misji na jego terenie.

Ojciec Gérard zauważał także pozytywne cechy Zulusów, takie jak: zamiłowanie do muzyki i śpiewu, poczucie zdrowego rozsądku, długi namysł przed podjęciem decyzji (Beaudoin, 1988a, s. 28; Beaudoin, 1988b, s. 28).

Poza głoszeniem Ewangelii Gérard nie zaniedbywał posługi miłosierdzia, odwiedzając dwadzieścia wspólnot, zwłaszcza podczas epidemii czerwonki w 1860 i 1861 roku na Misji Matki Bożej od Siedmiu Boleści. Jednak, gdy tylko zaczął mówić o religii, został odesłany. Mimo to w liście do założyciela wyznał, że chce im oszczędzić „strasznej przyszłości... nawet za cenę swojej krwi” (Beaudoin, 1988b, s. 25).

Informacje, które docierały do biskupa de Mazenoda z misji wśród Zulusów, budziły jego niepokój, czego wyrazem są słowa z listu skierowanego do wikariusza apostołskiego w Natalu biskupa Allarda: „Są powody do zmartwienia także na widok braku sukcesów na misji księdza biskupa wśród Kafrów. Jest niewiele powodów podobnej jałowości” (Wrzos, 2015, s. 213).

Trzy misje założone przez ojca Gérarda ostatecznie zostały zamknięte. Pomimo braku nawróceń J. Gérard nie stracił nadziei i ufal Bożej Opatrzności, czemu też dał wyraz w liście do Eugeniusza de Mazenoda: „Nie zniechęcam się i jestem zadowolony z miejsca, jakie mi ojciec wyznaczył i jeśli miałbym zacząć od początku; zawsze dałbym pierwszeństwo biednym Karfom” (Beaudoin, 1988b, s. 23).

Założyciel zachęcał Gérarda, aby się nie poddawał, wyrażając nadzieję, że łaska dotknie serc Zulusów. Niespełna rok przed śmiercią, w ostatni liście do ojca Gérarda, napisał: „Wiem o wszystkim, co ojciec robi dla nawrócenia ludu Zulusów... Ich sprzeciw jest rzeczywiście godny pożałowania i musi być dla ojca źródłem wielkiego cierpienia. Po tylu latach żadnego nawrócenia, to okropne! Nadejdzie chwila, w której miłosierna łaska Boga sprawi pewien rodzaj wybuchu i w Afryce Południowej narodzi się Kościół. Aby tak się stało, być może trzeba będzie pójść nieco w głąb kontynentu... Niech ojciec nie traci tego z oczu i proszę przypomnieć o tym dobremu ojcu Bompartowi: zostaliście wysłani na podbój dusz, trzeba więc nie wzbraniać się, aby przypuścić szturm, trzeba ścigać wroga aż do jego ostatnich szanów. Zwycięstwo jest obiecane jedynie wytrwałości” (Mazenod de, 2015, s. 229; Gérard: 04.09.1860).

Badając życie ojca Gérarda, śmiało można wysnuć wniosek, że porażka stała się preludium do zwycięstwa. Kilka miesięcy przed śmiercią biskupa de Mazenoda ojciec Gérard wraz z biskupem Allardem przeszli przez góry Dranksensberg i przybyli do Lesotho, które wówczas nosiło nazwę Basutoland (O'Harra, 2009, s. 213). Po pięćdziesięciu czterech dniach podróży dotarli o władcy, króla Moshoeshoe, nazywanego Lwem Gór (Tessari, 2002, s. 16). W wyniku wizyty u króla otrzymali teren, na którym utworzyli następane trzy misje: Miasteczko Matki Jezusa (1862-1875) Misja Świętej Moniki (1876-1897) i Misja w Roma (1897-1914), gdzie ojciec Gérard pozostał do końca swojego życia (O'Harra, 2009, s. 213). Warto zwrócić uwagę na fakt, że oblaci pracowali na terenach, na których dotąd nie było żadnego katolickiego misjonarza. Grunt pod przyjęcie wiary przygotowali misjonarze protestanccy, którzy wzbudzili zainteresowanie Ewangelią wśród miejscowej ludności, opowiadając o katolickich misjonarzach i przedstawiając wydarzenia biblijne (Beaudoin, 1988a, s. 45).

Na postawie listu ojca Gérarda do jego siostry śmiało można wysnuć wniosek, że dobre przyjęcie przez króla i samych Basutosów zrobiło wrażenie na misjonarzach: „Król Moshoeshoe ucieszył się bardzo z naszego powrotu; podczas wizyty, którą mu złożyliśmy, powiedział nam, aby nauczać cały jego lud, dając nam do zrozumienia, że pragnął, abyśmy założyli misje w całym jego kraju... Chociaż Moshoeshoe był jeszcze poganinem, jego zamysły były rzeczywiście zgodne z Ewangelią... Darzył nas wielkim zaufaniem. Nasze osiedlenie się na swoich terenach postrzegał w pewnym sensie jako jutrzeńkę nowej ery, która przyczyni się do szczęścia jego ludu” (Beaudoin, 1988a, s. 43; Roche, 1951, s. 44).

Podobnie, jak w przypadku misji wśród Zulusów, misjonarze wzniesli prowizoryczny kościół i dom dla misjonarzy. Król zachęcał misjonarzy, aby w każdą niedzielę, nawet pod gołym niebem, spotykać się z Basutosami i nauczać ich prawd wiary. Spotkania niedzielne składały się z mszy świętej, śpiewów i kazania, po którym zadawano pytania. Spotkania popołudniowe ograniczało się do nauki katechizmu, po którym śpiewano pieśń ku czci Matki Bożej (Beaudoin, 1988a, s. 46).

W 1902 roku misjonarz Basutosów obchodził złoty jubileusz życia zakonnego, natomiast dwa lata później złoty jubileusz kapłaństwa, który w obecności dostojników kościelnych i wielu chrześcijan, a nawet pogan, obchodzono przez trzy dni. Pomimo starości i upadków z konia w czasie wypraw misyjnych ojciec Józef nie tracił misyjnego zapału. Kiedy przybył na misję, nie było tam ani jednego katolika,

a w roku śmierci ojca Gérarda było 15 000 wiernych. Kilka dekad później na tych terenach liczba katolików wzrosła do blisko 700 000.

Na początku 1914 roku jego stan zdrowia się pogorszył do tego stopnia, że w trudno było mu się poruszać, doświadczał coraz większej słabości oraz kłopotów ze wzrokiem. 22 maja 1914 odprawił ostatnią mszę świętą, a 24 maja przyjął sakrament namaszczenia chorych (Beaudoin, 1988a, s. 110).

29 maja o 21.30 święty ojciec Gérard oddał swoją piękną duszę w ręce Boga. Straciliśmy żywą Regułę życia zakonnego, jakiego chciał nasz wielbny założyciel (Beaudoin, 1988a, s. 119). 15 września 1988 roku papież Jan Paweł II w Lesotho beatyfikował Józefa Gérard – pioniera misji wśród Basutosów.

3. Metoda misyjna ojca Józefa Gerarda

W XIX wieku misjonarze nie otrzymywali specjalnej formacji, jak żyć i posługiwać nieznanym Chrystusa. Gdy ojciec Gérard wyruszył do Afryki, ukazało się drugie wydanie Reguł wraz z dołączoną do nich instrukcją o misjach zagranicznych. Zasadniczo zatem w działalności *ad gentes* ojciec Gérard opierał się na wskazaniach podanych przez biskupa Marsylii. Jednak warto prześledzić niektóre elementy jego metody misyjnej, bowiem pokazują jego otwartość oraz apostołską gorliwość, aby jak najwięcej ludzi przyjęło zbawcze orędzie Jezusa Chrystusa.

Realizując obłackie powołanie w rzeczywistości misyjnej apostoł Basutosów również w rzeczywistości misyjnej dążył do osiągnięcia cnót, które w instrukcji wyliczył ojciec de Mazenod. Duchowym centrum jego życia była więc modlitwa oraz Eucharystia. Poganie z Misji Świętej Moniki, kiedy zdawali sobie sprawę z nieobecności ojca Gérarda, przychodzili do chrześcijan z zapytaniem: „Gdzie jest ten misjonarz, który ciągle się modli?” (Tessari, 2002, s. 34). Zatem zgodnie ze wskazaniem instrukcji modlitwa była pomocą dla Józefa w rozwoju i trwaniu w powołaniu misyjnym, nawet jeśli nie widział owoców swojej posługi. Ta cecha w szczególny sposób uderzała Basutosów do tego stopnia, że świadkowie w procesie beatyfikacyjnym nazwali ojca Gérarda „mężem modlitwy”, „tym, dla którego modlitwa była chlebem codziennym” (Beaudoin, 1988a, s. 139).

Ponadto nie można zapomnieć o pobożności eucharystycznej ojca Gérarda. Codziennie sprawował Eucharystię, odnawiając ślub, aby stać się ofiarą miłą Bogu dla zbawienia Basutosów i całej

ludzkości. Jego pobożność eucharystyczna nie ograniczała się do sprawowania Najświętszej Ofiary. Jej przedłużeniem były nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, bliskość z Jezusem, którego konno zanosił do chorych oraz długie nocne modlitwy przed tabernakulum (Tessari, 2002, s. 35).

Biskup Cenez, który mieszkał we wspólnocie z ojcem Gérardem na Misji Świętej Moniki i w Roma, zaświadczył także o przykładowym życiu wspólnotowym ojca Józefa: „W częstych relacjach z nim nigdy nie zaskoczył mnie jakkolwiek ślad zazdrości, egoizmu, narzekania, krytyki” (Beaudoin, 1988a, s. 139).

Powołanie misyjne Józefa Gérarda nie rozwijało się tylko na płaszczyźnie duchowej, ale także w poszukiwaniu środków ułatwiających docieranie z Ewangelią. Już w drodze do Afryki, jak wspomina Y. Beaudoin, diakon Gérard spotkał ojca Lavalę, który pracował z niewielkimi grupami neofitów, którzy następnie zostawali katechetami i animatorami życia religijnego w wioskach (Beaudoin, 1988a, s. 124). Główne punkty tej metody zapisał w swoim notatniku (Archives de la Postulation OMI à Rome, s. 178-181).

Wielkimi wzorami jego życia misjonarskiego byli święci Franciszek Ksawery (Archives de la Postulation OMI à Rome, Dossier Gérard II-4) oraz Jan Maria Vianney (Beaudoin 1988b, s. 199-200). Imię misjonarza z Dalekiego Wschodu pojawia się dziesięciokrotnie w korespondencji Gérarda, a jego misyjne dokonania są impulsem dla misjonarza południowej Afryki w katechizacji. Od świętego proboszcza z Ars natomiast uczył się szacunku dla każdego człowieka (Beaudoin, 1988a, s. 199-200).

W swoich listach ojciec Gérard wspominał, że celem jego obecności pośród Zulusów a następnie w Basutolandzie było „zbawienie, sprowadzenie ludzi na dobrą drogę, doprowadzenie ich do poznania prawdziwego Boga” (Beaudoin 1988b, s. 24-29).

Kolejnym elementem metody misjonarskiej ojca Gérarda jest jego postawa wobec instytucji polityczno-społecznych. Misjonarze od samego początku rozumieli centralną rolę szefa wioski lub danego plemienia. Dlatego też, chcąc nawiązać relacje z poszczególnymi plemionami i głosić Ewangelię na terenie podlegającym władzy wodza, zawsze prosili o jego pozwolenie (Lapointe, 2017, s. 69). Celem działalności ojca Gérarda nie była chęć zmiany systemu społecznego, ale w ciągu swojej działalności misyjnej próbował odpowiedzieć na zaangażowanie w dziedzinie edukacji, opieki nad chorymi, wprowadzaniu nowych rozwiązań w uprawę ziemi itp.

Wartym podkreślenia jest fakt, że wraz z przybyciem do Afryki ojciec Gérard, zgodnie z zaleceniami instrukcji, nie bał się dzielić życia z miejscową ludnością. Konkretnymi przejawami tej bliskości były znajomość miejscowego języka, spożywanie sorgo oraz mieszkanie w chatach wzorem rdzennej ludności. Jak wspomina Y. Beaudoin w procesie beatyfikacyjnym wielu Basutosów podkreślało utożsamienie życia misjonarza z tym, które wiedli zwyczajni ludzie (Beaudoin, 1988a, s. 129).

W działalności misjonarskiej ojciec Gérard wraz ze współbraćmi, chociaż nie tolerowali rytów inicjacyjnych chłopców i dziewcząt ani ofiar składanych przodkom, nie podejmowali się jednak dzieła radykalnej ich reformy. W jednej z notatek rekolekcyjnych apostoł Lesotho wspomniał, że starał się ludzi przyciągnąć dobrocią i uchwycić ich za serce (Beaudoin, 1988b, s. 174). Twierdził, że trzeba ich podejść, aby zbyt bardzo nie wystraszyć Zulusów. Co więcej, pisząc do założyciela o poligamii, wyraził się, że na razie nie wypowiadają się na ten temat: „Gdybyśmy tak postąpili, zostalibyśmy zmuszeni do spakowania naszej walizki i wyjazdu” (Beaudoin, 1988b, s. 27).

Pomimo trudności z przenikaniem Ewangelii w mentalność rdzennej ludności ojciec Gérard nie ustawał w trudzie ewangelizacji. W liście do siostry napisał, że „my, katolicy, nie chcemy tandety” (Beaudoin 1988a, s. 131). Dlatego też wymagał poważnego zaangażowania od momentu wejścia na drogę katechumenatu, organizował rekolekcje dla katechumenów i głosił dla nich katechezy.

W metodzie misyjnej ojca Gérarda widoczne są trzy podstawowe praktyki, które stosował misjonarz przez całe swoje życie.

Pierwszą z nich były odwiedziny ludzi w domach. W raporcie o stanie misji z 1908 roku zapisano: „Kafrzy nie wyszliby ze swojego słodkiego pogaństwa, gdyby ich nie szukano. Tak więc najwięcej czasu ojcowie spędzali na koniu, aby odwiedzać chrześcijan i katechumenów... To najważniejsze zajęcie: w ten sposób zarzuca się sieci” (Cenez, 1909, s. 95; Cenez, 1910, s. 49).

W drodze do wiosek ojciec Gérard spotykał także pasterzy i poświęcał im swój czas, organizując dla nich coroczne rekolekcje (Beaudoin, 1988a, s. 132). „Po śmierci misjonarza zdarzało się, że Artaban – koń ojca Gerarda, sam wyruszał w drogę, zatrzymując się przy poszczególnych chatach, do których wędrował z ojcem Gérardem... obchód chorych, do którego był przyzwyczajony, kiedy zabierał na swoim grzbiecie starego misjonarza” (*Jego śmierć była...*, 2023).

W instrukcji o misjach zagranicznych św. Eugeniusz de Mazenod zwracał uwagę, aby prawdy wiary przekazywać ludności

m.in. w formie śpiewów oraz ilustrowanych katechizmów, czyli za pomocą wszelkich środków, pozwalających ukazać piękno wiary. Stąd też kolejnym, ważnym elementem strategii misjonarskiej ojca Gérarda było wspólnotowe świętowanie z mieszkańcami wiosek ważnych momentów ich życia. W tym celu na uroczystość zapraszano wszystkich mieszkańców wraz z wodzem plemienia, przyozdabiano kościoł, organizowano procesje, układano piosenki, aby przyciągnąć tłumy, dać im poznać Kościół i rozwinąć poczucie jedności (Richard, 1977, s. 58-59). W kronice Misji w Roma bardzo jasno wyraził się na ten temat: „Nie można tego traktować lekkomyślnie; trzeba tłumaczyć gruntownie i powoli prawdy katechizmu, powracać do nich na różne sposoby, powtarzać, aby zobaczyć, czy je właściwie zrozumieli. Można je przeplatać pieśniami, które mają związek z tłumaczonymi prawdami. Czasami prowadzić modlitwę oraz akt wiary. Można zakończyć przejmującym przykładem o jakimś wydarzeniu z historii. Odczuwam potrzebę, aby w ten sposób siebie badać, pouczać, czytać metodę św. Franciszka Ksawerego” (Beaudoin 1988a, s. 134).

Wreszcie trzecim elementem metody misjonarskiej apostoła Basutosów była solidna formacja katechumenów i neofitów. Nigdy zatem nie wzbraniał się przed udzielaniem sakramentów nie tylko na terenie misji, ale także w chatach mieszkańców. Chcąc uniknąć postrzegania sakramentów jako magicznych ceremonii, poświęcił się katechizacji. Pouczał nie tylko o prawdach moralnych, ale także o głównych prawdach wiary. Podkreślał, że mieszkańcom potrzeba dobrej katechezy przeplatanej pieśniami, mającymi związek z przepowiadaniem (Beaudoin, 1988a, s. 134). Do tego stopnia był zaangażowany w formację chrześcijan, której celem było stworzenie podwalin pod żyjącą wspólnotę Kościoła, że mówiono o „formie ojca Gérarda” (Beaudoin 1988a, s. 135). Zebrał wokół siebie kobiety, które jako katechistki towarzyszyły mu podczas odwiedzin chorych, nazywając je zaczynem dla narodu (Beaudoin, 1988a, s. 135). W dziele ewangelizacyjnym wiernie realizował wskazania swojego zakonodawcy: „Wszystkie ich wysiłki spełzną na niczym, jeśli nie będą przywiązywali wystarczającej uwagi i nieustannej gorliwości, by formować neofitów do przykładanego życia moralnego” (Champagne, 1975, s. 12).

Podobne refleksje odnajdujemy w kronice z połowy czerwca 1870 roku: „Pouczać bardziej na sposób katechumenalny; dobrze jest czasem udzielać pouczeń, ale nie za często. Przestrzegać metody św. Franciszka Ksawerego jak to czynił w swoim życiu. Dobrze ująć dogmat, doktrynę, treść przykazania podać w prosty i precyzyjny

sposób, a następnie modlić się. Stosować akty wiary, modlitwy do każdego artykułu i każdego przykazania” (Beaudoin, 1988a, s. 134).

Kolejnym polem działalności Gérarda była promocja rodzimych powołań. Począwszy od 1873 roku szkołę dla chłopców powierzył bratu Bernardowi, aby wśród uczniów budzić powołania. Często prosił wiernych, aby w tej intencji się modlili. Wielką radość sprawiły mu odwiedziny rodzimego kapłana w 1912 roku (Beaudoin, 1988a, s. 135). Poza tym wiele uwagi poświęcał rodzimym siostrą zakonnym, których był kapelanem.

Analiza korespondencji i pism duchowych ojca Gérarda pozwala nam stwierdzić, że w swojej działalności misyjnej zasadniczo podążał zgodnie ze wskazaniem Kościoła, wypracowanymi wcześniej metodami misyjnymi oraz wytycznymi zgromadzenia, do którego należał.

W metodzie misyjnej ojca Gérarda uderza przede wszystkim jego indywidualny kontakt z ludźmi. Rozmowy z osobami napotkanymi w czasie podróży misyjnych stawały się okazją do głoszenia Ewangelii.

Ponadto warty uwagi jest fakt, że ojciec Józef Gérard i pozostali oblaci zadali sobie trud regularnego odwiedzania wiosek, aby pozyskiwać nowych wyznawców oraz umacniać w wierze tych, którzy już weszli na drogę wiary. Tego rodzaju taktyka, w odróżnieniu od metody przyjętej przez protestantów, umożliwiała liczebny wzrost wspólnot oraz zmniejszała ryzyko porażki.

Podsumowując główne elementy metody misyjnej ojca Gérarda, warto wspomnieć jego własne słowa, które stanowią fundament jego działalności *ad gentes*. W 1886 roku Józef podczas rekolekcji zadano mu pytanie: „Co trzeba zrobić, aby nawrócić Basutosów”? Wówczas odparł: „odpowiedź znajduje się na wszystkich kartach Ewangelii: «Trzeba ich kochać, mimo wszystko ich kochać, ciągle kochać» (Beaudoin, 1988b, s. 201).

Bibliografia

- Allard J.-F., 1857, *Lettre à l'Œuvre de la Propagande de la foi*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, w: *Écrits oblats II*, 3, Rome.
- Archives de la Postulation OMI à Rome, Dossier Gérard I-12, cahier 12.
- Archives générales O.M.I. Rome, *Jugement de Mgr de Mazenod, du conseil général et du P. Marchal, modérateur des scolastiques sur le frère Joseph Gérard*, w: *Extrait de Registres des conseils généraux 1844-1857*.

- Beaudoin Y., 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, Écrits oblats II, 3, Rome.
- Beaudoin Y., 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, Écrits oblats II, 4, Rome.
- Beaudoin Y., 2004, *Testament duchowy Eugeniusza de Mazenoda*, w: Ciardi F. (red.), *Słownik Wartości Oblackich*, tłum. Chmist J., Poznań, s. 742-755.
- Beaudoin Y., 2023, *Missions ad gentes* [on-line], <https://www.omiworld.org/lemma/missions-ad-gentes/> [dostęp: 27.10.2023].
- Cenez J., 1909, *Raport de 1909*, w: *Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée*, n° 158, p. 86-102.
- Cenez J., 1910, *Raport de 1910*, w: *Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée*, n° 189, p. 46-59.
- Champagne C., 1975, *Instruction de Monseigneur de Mazenod relative aux missions étrangères*, Kerygma, n° 9, p. 164-177.
- Codex de Roma de 1868*, w: Beaudoin Y. (ed.) 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, w: Écrits oblats II, 3, Rome.
- Codex de Roma de 1870*, w: Beaudoin Y. (ed.) 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, w: Écrits oblats II, 3, Rome.
- Codex de Roma, juillet 1867*, w: Beaudoin Y. (ed.) 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, w: Écrits oblats II, 3, Rome.
- Gérard J., 1852, *Notes de noviciat*, 9 mai 1852, w: Dossier Gérard II-4.
- Gérard J., 1856 *Lettre à Mgr de Mazenod*, w: Beaudoin Y. (ed.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats*, Écrits spirituels, w: Écrits oblats II, 3, Rome.
- Gérard J., 1856, *Lettre à Mgr de Mazenod*, w: Beaudoin Y. (ed.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats*, Écrits spirituels, w: Écrits oblats II, 4, Rome.
- Gérard J., 1856, *Lettre à sa famille*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats*, Écrits spirituels, w: Écrits oblats II, 4, Rome.
- Gérard J., 1859, *Lettre à Mgr de Mazenod*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats*, Écrits spirituels, w: Écrits oblats II, 4, Rome.

- Gérard J., 1860, *Lettre à Mgr de Mazenod*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 4, Rome.
- Gérard J., 1861, *Lettre à Mgr de Mazenod*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 4, Rome.
- Gérard J., 1886, *Retraite annuelle, été 1886*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 4, Rome.
- Gérard J., 1910, *Lettre à sa sœur*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 3, Rome.
- Gérard J., 1912, *Lettre à Sœur Marie-Madelaine*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 3, Rome.
- Gérard J., 1913, *Lettre à Sœur Anne-Madelaine*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988b, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), Lettres aux Supérieurs Généraux et autres Oblats, Écrits spirituels*, w: *Écrits oblats II*, 3, Rome.
- Gomulak P., 2023, *Jego śmierć była słodka i spokojna, ponieważ jego życie było święte* [on-line], [www.https://oblaci.pl/2023/05/29/jego-smierc-byla-slodka-i-spokojna-poniewaz-jego-zycie-bylo-swiete/](https://oblaci.pl/2023/05/29/jego-smierc-byla-slodka-i-spokojna-poniewaz-jego-zycie-bylo-swiete/) [dostęp: 29.05.2023].
- Guibert H., 1832, *Lettre à Mgr de Mazenod, novembre-décembre 1832*, w: Beaudoin Y. (éd.), 2006, *Le cardinal Hippolyte Guibert, Oblat de Marie Immaculée (1802-1882), Correspondance oblate de J. H. Guibert*, w: *Écrits oblats II*, 7, Rome.
- Henkel W., 1977, *L'esprit et le cœur du Bienheureux Eugène de Mazenod à la lumière de l'instruction sur les missions étrangères*, *Vie Oblate Life*, vol. 36, p. 173-185.
- Instruction de notre vénéré fondateur relative aux missions étrangères*, Rome 1936.
- Jagodziński M., 2013, *Misje. Teologia-historia-rzeczywistość*, Radom.
- Kasprzak S., 2008, *Ius commissio missionis i ius mandatum XIX-wieczne prawo misyjne*, w: Sokołowski P. A. (red.), *Misje w XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, Pieniężno, s. 103-121.

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2002, wyd. II poprawione, Poznań.
- Kmiecik A., 1995, *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa.
- Konstytucje i Reguły Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, 2012, Poznań.
- Lapointe E., 2017, *Au pays des Basotho. Histoire du Lesotho et de son Église*, w: Ciardi F. (ed.), *Studia Oblatio*, n° 7, Rome.
- Mazenod de E., 1816, *List do o. Tempiera*, w: Wrzos M. (red.), 2010, *Pisma oblackie I, Listy do oblatów we Francji (1814-1825)*, t. 6, Poznań.
- Mazenod de E., 1821, *List do o. Courtèsa*, w: Wrzos M. (red.), 2010, *Pisma oblackie I, Listy do oblatów we Francji (1814-1825)*, t. 6, Poznań.
- Mazenod de E., 1823, *List do H. Guiberta*, w: Wrzos M. (red.), 2010, *Pisma oblackie I, Listy do oblatów we Francji (1814-1825)*, t. 6, Poznań.
- Mazenod de E., 1826, *List do kard. Pedicciniego*, w: Wrzos M. (red.), 2018, *Pisma oblackie I, Listy do innych korespondentów na temat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (1815-1861)*, t. 13, Poznań.
- Mazenod de E., 1841, *List do o. Jeana-Baptiste Honorata*, w: Wrzos M. (red.), 2014a, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów w Ameryce (1841-1850)*, t. 1, Poznań.
- Mazenod de E., 1847, *List do o. Auberta*, w: Wrzos M. (red.), 2014a, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów w Ameryce (1841-1850)*, t. 1, Poznań.
- Mazenod de E., 1847, *List do ojca Pascala Ricarda*, w: Wrzos M. (red.), 2014a, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów w Ameryce (1841-1850)*, t. 1, Poznań.
- Mazenod de E., 1848, *List do bpa Guiguesa*, w: Wrzos M. (red.), 2014a, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów w Ameryce (1841-1850)*, t. 1, Poznań.
- Mazenod de E., 1849, *List do o. E. Semeria*, w: Wrzos M. (red.), 2015, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów z Cejlonu i z Afryki (1847-1860)*, t. 4, Poznań.
- Mazenod de E., 1853, *Okólnik nr 1*, w: Wrzos M. (red.), 2014b, *Pisma oblackie I, Listy do oblatów we Francji (1856-1861)*, t. 12, Poznań.
- Mazenod de E., 1857, *List do bpa Guigues'a*, w: Wrzos M. (red.), 2016, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów w Ameryce (1850-1861)*, t. 2, Poznań.
- Mazenod de E., 1857, *List do wikariusza apostolskiego o. Allarda*, w: Wrzos M. (red.), 2015, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów z Cejlonu i z Afryki (1847-1860)*, t. 4, Poznań.

- Mazenod de E., 1860, *List do o. Gérarda*, w: Wrzos M. (red.), 2015, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów z Cejlonu i z Afryki (1847-1860)*, t. 4, Poznań.
- Mazenod de E., 1860, *List do o. Le Bihan*, w: Wrzos M. (red.), 2015, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów z Cejlonu i z Afryki (1847-1860)*, t. 4, Poznań.
- Mazenod de E., b.r., *List do o. E. Semerii, na Cejlonie*, w: Wrzos M. (red.), 2015, *Pisma oblackie I, Listy do korespondentów z Cejlonu i z Afryki (1847-1860)*, t. 4, Poznań.
- Mazenod, de E., 1951, *Constitutions et Règles de la Société des Missionnaires de Provence*, w: *Missions de la Congrégation des Oblats de Marie Immaculée*, n° 78, s. 9-160.
- Mazenod, de E., 2015, *Teksty wybrane dotyczące Konstytucji i Reguł OMI*, Poznań.
- O'Hara G., 2009, *Gérard Joseph*, w: *Dictionnaire historique des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée*, vol. II: *Hors de France au temps du Fondateur*, Rome, p. 212-215.
- Pennerath P., 1914, *Lettre à Mgr Dontenwill*, w: Beaudoin Y. (éd.), 1988a, *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914), témoignages*, w: *Écrits oblats II*, 3, Rome.
- Piasecki P., 2016, *Święty Eugeniusz a misje i duchowość misyjna*, w: Kluj W. i Różański J. (red.), *Misje ad gentes Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, Warszawa, s. 13-39.
- Puchała M., *Słowo wstępne*, w: Kluj W. i Różański J. (red.), *Misje ad gentes Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, Warszawa, s. 8-12.
- Richard J.L., 1977, *L'expérience de la conversion chez les Basotho*, Pontificia Univ. Gregoriana, Rome.
- Roche A., 1955, *Le cavalier des Malouti, Joseph Gérard O.M.I 1831-1914*, Éditions du Chalet, Lyon.
- Tessari D., 2022, *Bienheureux Joseph Gérard o.m.i., Apôtre du Lesotho*, w: *Le bx Joseph Gérard OMI, l'apôtre des Basotho (1831-1914)*, *Écrits oblats II*, 3, Rome 1988.
- Zago M., *Ewangelizacja i misja*, w: Ciardi F. (red.), *Słownik Wartości Oblackich*, tłum. Chmíst J., Poznań, s. 192-222.
- Zajac P., 2016, *To the End of the Earth, Missionary Oblates of Mary Immaculate, 1816-2016. A documentary Sourcebook*, w: Ciardi F. (ed.), *Studia Oblatio*, n° 6, Rome.